

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## W sprawie podatku majątkowego

W dniu 11 sierpnia 1923 r. uchwalona została przez Sejm, ustawa o podatku majątkowym w wysokości jednego miljarða złotych; suma ta zgodnie z ustawą miała być zapłacona w przeciągu trzech lat, przyczem wszyscy posiadacze, którzy mieli podlegać powyższemu podatkowi zostali podzieleni na 3 grupy: grupa rolnictwa miała zapłacić 500 mil. zł., grupa przemysłu i handlu 375 mil. zł., reszta t.j. własność nieruchomości miejska i posiadacze urządzeń domowego resp. lokatorzy — 125 mil. zł.

Przyjęciu tej ustawy towarzyszył ogólny entuzjazm, uważano ją bowiem jako podważającą przyszłą sanację walutową i budżetową Skarbu Państwa; w chwili uchwalenia ustawy umilkły te wszystkie krytyczne głosy, które rozlegały się poprzednio w kraju, i które wskazywały na to, że kraj nasz nie będzie w możności wytrzymać tak wielkiego ciężaru, by wypłacić jeden miliard podatku majątkowego w przeciągu trzech lat. Wszelka krytyka uważana była wówczas za czyn niepatriotyczny, wszyscy krytycy musieli zamilknąć.

Niestety, w krótkim już czasie okazało się, że sprawa podatku majątkowego należy do szeregu tych kwestji, które stwierdzają po raz tysiączny, że optymizm w życiu jednostki i Państwa jest wprawdzie rzeczą chwalebna, nie raz nawet i potrzebną, ale że jest lepiej i praktyczniej wszelki entuzjazm zachować na ten moment, gdy dany projekt, zacierpięty ze świata fantazji przechodzi w sferę rzeczywistości; o tóż i w sprawie podatku majątkowego rzeczywistość zadała kłam nadziejom, pokładanym w tym podatku.

Ustawa o podatku majątkowym prze widuje, że każda z trzech kategorii posiadaczy t.j. rolnictwo, przemysł i handel, i trzecia grupa mają zapłacić ściśle określoną w ustawie sumę, 500 mil. resp. 375 mil., resp. 125 mil., bez względu na to, jak wypadnie szacunek majątku posiadaczy każdej z tych trzech grup oddzielnie; jednocześnie ustawa przewiduje, że ci wszyscy płatnicy, których majątek nie przekracza 10 tys. złotych, będą zwolnieni od zapłacenia wszelkich dodatkowych dopłat do sumy podatku określonego na podstawie pierwotnego wymiaru tego podatku; gdyby więc na podstawie przeprowadzonego oszacowania majątku okazało się, że podatek, jaki ma być pobrany od każdej kategorii i posiadaczy nie dosięga cyfry 500 mil., resp. 375 mil., resp. 125 mil., wówczas brakująca suma podatku muszą pokryć w każdej grupie ci wszyscy płatnicy, majątek których przekracza 10 tys. złotych.

Zobaczymy teraz, jak się przedstawia wynik oszacowania majątku wśród trzech grup posiadaczy i jaką sumę podatku winni oni zapłacić na podstawie tego oszacowania.

I Grupa — rolnictwo.  
Szacunek majątku wynosi razem 5,5 miliardów złotych, w tej liczbie szacunek majątku tych płatników, którzy posiadają więcej niż 10 tys. zł., majątku 2,6 miliardów zł.

Podatek, jaki ma być pobrany od płatników tej grupy na podstawie oszacowania ich majątku, wynosi 150 mil. zł.; w tej liczbie ci, co posiadają mniej niż 10 tys. zł. w majątku, mają zapłacić 41,5 mil. zł., ci, co posiadają więcej niż 10 tys. złotych — 108,5 mil. zł.; brak więc do 500 mil. jeszcze 350 mil. zł., które powinni zapłacić ci, którym ogółem wymierzono 108,5 mil. zł. powinni zapłacić 458,5 mil. zł., t.j. 400 proc. podatku; nałożonego na nich na podstawie prowizorycznego wymiaru.

II Grupa. — Przemysł i handel.  
Szacunek majątku wynosi razem około 4 miliardów zł., w tej liczbie 3,8 miliardów złotych majątek tych, którzy mają więcej, niż 10 tys. zł. majątku.

Podatek jaki ma być pobrany od płatników tej grupy na podstawie oszacowania ich majątku, wynosi 302 mil. zł., w tej liczbie ci, co posiadają mniej niż 10 tys. zł. w majątku, mają zapłacić 1,5 mil. zł., ci co posiadają więcej niż 10 tys. zł. — 300,5 mil. zł.; brak więc do 375 mil. jeszcze 73 mil. zł., które powinni zapłacić ci, którym ogółem wymierzono 300,5 mil. zł., czyli zamiast 300,5 mil. zł. powinni, by oni zapłacić 375,5 mil. zł., t.j. 125 proc. podatku, nałożonego na nich na podstawie prowizorycznego wymiaru.

III Grupa. Własność nieruchomości miejska i urządzenia domowe.

Szacunek majątku tych płatników, którzy posiadają w majątku więcej niż 10 tys. zł. wynosi 1,6 miljarða zł. Podatek jaki ma być pobrany od płatników tej grupy na podstawie oszacowania ich majątku wynosi 69 mil. zł., w tej liczbie ci, co posiadają mniej niż 10 tys. zł. w majątku, mają zapłacić 11,8 mil. zł., ci co posiadają więcej niż 10 tys. zł. — 57,2 mil. zł.; brak więc do 125 mil. zł. jeszcze 56 mil. zł., które powinni zapłacić ci, którym ogółem wymierzono 57,2 mil. zł., czyli zamiast 57,2 mil. zł. powinni, by oni zapłacić 113,2 mil. zł., t.j. 200 proc. podatku nałożonego na nich na podstawie prowizorycznego wymiaru.

Widzimy więc, że ogółem szacunek majątku tych, którzy posiadają więcej niż 10 tys. zł. wynosi 8 miliardów złotych, ogólny podatek wymierzony na podstawie prowizorycznego wymiaru równa się 521 mil. zł., w tej liczbie ci, którzy mają w majątku mniej niż 10 tys. zł., winni zapłacić 54,8 mil. zł., ci, co mają więcej niż 10 tys. zł., — 466,2 mil. zł.; brak więc do jednego miljarða złotych — 479 mil. złotych, które mają zapłacić ci, którym wymierzono 466,2 mil. zł. podatku, czyli,

że powinni oni zapłacić ogółem 945,2 mil. zł.

Platników tej ostatniej kategorii jest w całym Państwie 147,727 osob.

Z obliczenia tego wynika, że albo ludność Rzeczypospolitej Polskiej jest tak uboga, że liczy tylko 147727 osób, posiadających w majątku swym ponad 10 tys. zł., lub też normy szacunkowej jakie były brane za podstawę przy oszacowywaniu majątku były zbyt niskie.

Największą dysproporcję pomiędzy spodziewanym podatkiem, a mogącym być pobranym na podstawie szacunku majątku, widzi się w pierwszej grupie, znacznie mniejsza dysproporcja jest w trzeciej grupie, najmniejsza w drugiej grupie.

Ta pozorna różnica wynika jednak nie z istotnie mniejszego lub większego majątku poszczególnych grup posiadaczy, lecz z różnych sposobów oszacowywania majątku; oszacowanie majątku posiadaczy w grupie przemysłu i handlu i posiadaczy urządzeń domowych było bardzo wysokie, u jednych na podstawie obrotu lub bardzo wysoko oznaczonych sposobów oszacowywania majątku różnych towarzyszy przemysłowych, u drugich na podstawie t. zw. urządzenia domowego luksusowego, zamoznego i zwyczajnego i wielkości poszczególnych pokoi; wiele z tych sposobów oszacowywania majątku posiada bądź bardzo problematyczną wartość, bądź bierze za podstawę stosunki majątkowe z lat dawniejszych. W grupie rolnictwa, po wyeliminowaniu drobnej własności rolnej, która obejmuje w sumie duży majątek, podzielony jednak pomiędzy liczne rzesze drobnych rolników, pozostaje większa własność rolna, majątek której oceniony został bardzo względnie i łagodnie; niewysoko również ocenione zostały nieruchomości miejskie, co było zresztą rzeczą słuszną i celową, ze względu na zrujnowanie i zdewastowanie nieruchomości miejskich dzięki ustawie o ochronie lokatorów.

Dr. Stanisław Nowak.

## Sytuacja polityczna Europy

Churchill uważa, że położenie w Europie nie jest groźne.

London. Wczoraj wieczorem kanclerz skarbu, Winsten Churchill, wygłosił w Belafście dłuższe przemówienie, w ciągu którego wyraził zdziwienie, iż tak wiele osób zapatrjuje się pesymistycznie na stan rzeczy, panujący w Europie. — Zdaniem mówcy, cały szereg spraw wprawdzie istotnie może być źródłem trosk, nie można jednak zaprzeczyć, że dające się odczuwać znaczne uspokojenie

umysłów, niewątpliwie wpłynie bardzo dodatnio na przyspieszenie przywrócenia normalnych stosunków na całym świecie. W Angji, pomimo znacznej liczby bezrobotnych, w główniejszych gałęziach przemysłu daje się odczuwać powolna, lecz ciągła poprawa stosunków. Chwile obecne są bezwątpienia trudne, lecz przy wysiłku wspólnym całego narodu wszelkie trudności będą pokonane.

## ŚWIĘTOKRADZTWO

### w Bazylice św. Piotra

„Pierścień Rybaka“ i inne tupy w Neapolu? Uwieszenie 23 podejrzanych. Minister Federzoni osobiście kieruje śledztwem

Rzym. — Pomimo zmobilizowania najwybitniejszych sił policyjnych włoskich nie udało się dotychczas ustalić z całą pewnością, kto popełnił świętokradztwo, którego tępem stał się między innymi koronacyjny Papieński „Pierścień Rybaka“ i gdzie się w tej chwili znajdują skradzione ze skarbcza Bazyliki św. Piotra przedmioty.

W ciągu dnia wczorajszego odbywały się rewizje w kilkudziesięciu domach, w których policja szukała skradzionych przedmiotów, w przypuszczaniu, że znajdują się jeszcze w Rzymie.

Nadzieje, że rewizje naprowadzą na jakikolwiek ślad zbrodniarzy lub ich tępów, jak się zdaje, zawiodły. Dziewięciu ludzi, których w pierwszej chwili aresztowano, na razie wypuszczono, dokonano natomiast innych aresztowań. Policja utrzymuje, że świętokradztwa dopuściła się banda, złożona z nie-

doświadczonych i nieokrzestanych łotrów, którzy znalazłszy się wobec bezcennych droczenności skarbcza, zagra bili tylko nieliczne stosunkowo przedmioty, które im padły w ręce i uciekli, przerażeni własnym zachwstwem Świętokradcy operowali w każdym razie w rękawiczkach, skutkiem czego nie podobna będzie uzyskać wskazówek drogą daktyloskopijną, gdyż na porzuconych przedmiotach nie ma śladu odcisku palców.

Rzym. — Ojciec Święty otrzymał już tysiące depesz i objawów sympatji z Rzymu, Włoch i wszystkich państw świata. W Bazylicie i przed Bazyliką zgromadziły się tłumy, oczekujące na możliwość zwiedzenia okradzonego skarbcza. Władze watykańskie rozkazały na razie dostęp do skarbcza zamknąć.

Rzym. Minister spraw wewnętrznych Federzoni urzędowanie zawiadomił kardynała Merry del Val, jako archidjako- na Bazyliki, że osobiście nadzorować będzie pracę policji i że uważa za obowiązek honoru władzy włoskiej schwytywanie świętokradców i odszukanie zrabowanych kosztowności Stolicy Apostolskiej.

Rzym. — Kardynał Merry del Val i inni dygnitarze i urzędnicy watykańscy, którzy mieli pieczę nad obrabowanymi skarbcem, po dokonaniu inwentarza, nieco spokojniej oceniają stan rzeczy. Kardynał Merry del Val oświadczył: „Na szczęście w pierwszej chwili oceniliśmy wartość strat znacznie wyżej, niż to się później okazało. Dzienniki oceniły wartość łupu, uniesionego przez świętokradców, na dwa do czterech milionów lirów. Bogu dzięki strata w samej wartości jubilerskiej zrabowanych przedmiotów, nie dochodzi nawet do miliona i odpowiada wartości 50 tysięcy dolarów. Naturalnie niepodobna ocenić na pieniądze bezcennej wartości dzieł sztuki Belliniego, Michała Anioła i innych mistrzów“.

Jakkolwiek kardynał Merry del Val o tym nie mówi, zasługa jego prezencja jest, że skarbiec nie został całkowicie rozkradzony w swoich najcenniejszych wartościach. Kardynał Merry del Val, skoro został archidjako- nem Bazyliki przed kilku laty, stwierdził, że szafy skarbcza zamknięte były na zwykłe zamki. Natychmiast zarządził, aby zaprowadzono skomplikowany system urządzeń elektrycznych, skutkiem których złodzieje, dotykając zamków, porażeni by byli gwałtownym elektrycznym wstrząśnięciem, równocześnie zaś zadzwieć musiałyby silne dzwoniłki alarmowe.

Przez nieopatrność skradzione obecnie przedmioty unieszczone zostały w piątek w małej szafie, niezaopatrzonej w przyrządy alarmowe i porażające. Tylko dlatego świętokradcy zdolali je unieść bez przeszkód, wyłamawszy zwykły zamek.

Rzym. — Opinia publiczna w Rzymie silnie jest podniecona wiadomością o niebывалем świętokradztwie. Odzywają się głosy pytające, dlaczego liczny personel, opiekujący się Bazyliką okazywał szerokie zaufanie siedemdziesięciu nęczanym bliżej robotnikom, którzy od początku „roku świętego“ zajęci byli w słynnej „Kanonice“ ponad skarbcem robotami nadzwyczajnymi dla domu Prałatów Świętego Piotra. Robotnicy ci sypiali w salach „Kanoniki“. W dniu poprzedzającym kradzież liczbą ta siedemdziesięciu robotników zredukowana została do sześciu zawodowych malarzy, wynajętych do odnawiania ornamentacji na sklepieniach.

Już ostatniego tygodnia jeden z monsignorów zauważył, że kawał tyniku odpadł ze sklepienia sufitowego w skarbcu. Wysłał wtedy jednego z licznych zakrystianów Bazyliki, aby sprawdził, co się tam dzieje, w salach ponad skarbcem. Zakrystjan powróciwszy oświadczył, że trzech malarzy spokojnie pracuje w pustej sali, gdzie stoją płyta, na której znajdują się garunki z farbami. Kiedy w jakiś czas potem ponownie w skarbcu spadł kawał tyniku, prałat znowu wysłał zakrystjana, który wrócił z taką samą odpowiedzią. Płyta niewątpliwie pokrywała otwór, przez który w kilka dni potem opuścili się świętokradcy.

Siedmiu malarzy uwieszono. Policja zachowuje zupełną dyskrecję co do wyniku przesłuchania aresztowanych. Krząta pogłoski o wystąpieniu w sobotę zrana kufra do Neapolu, nadanego przez trzech malarzy, pracujących w Bazylicie. Ogółem uwieszono dotąd 23 osoby.

W niedzielę zrana przeniesiono pod silną straż pozostałe przedmioty ze skarbcza Bazyliki do Pałacu Watykańskiego.

# TELEGRAMY.

## Odpowiedź francuska na notę angielską.

London. Francuski ambasador w Londynie — de Fleuriau odwiedził dzisiaj Foreign Office i wręczył potwierdzenie rządu francuskiego na notę angielską, przypominającą kwestię uregulowania długów wojennych. Odpowiedź rządu francuskiego jest zredagowana w tonie przyjaznym, oznacza jednak, iż rząd francuski już rozpoczął nieoficjalne pertraktacje, które były prowadzone przez ambasadora de Fleuriau i uległy przerwaniu w początkach maja. Przerwa ta nie oznacza jednak bynajmniej (chcąc rządu francuskiego zaprzestania rokowań.

**Nota sowiecka do Anglii**  
London. — W sobotę Cziczerm wręczył angielskiemu chargé d'affaires, Robertowi Hodgkingowi, notę, zredagowaną w ostrych wyrazach, a protestującą przeciwko aresztowaniu i oddaniu pod sąd w Hong-Kongu „rosyjskiego obywatela” Dressera, przedstawiciela sowieckiego syndykatu naftowego, u którego znaleziono dokumenty, stwierdzające jego współdziałanie z chińskimi organizatorami ruchów w Chinach-angielskich. Cziczerm twierdzi, że dokumenty te są sfałszowane i domaga się, aby sprawa została umorzona, aby Dresser natychmiast wypuszczony został na wolność. Nota rezerwuje dla rządu sowieckiego prawo domagania się pełnego odszkodowania za bezzasadny i krzywdzący Dressera areszt.

## Jak Anglia uzbraja bolszewików?

London. — W izbie gmin jeden z posłów konserwatywistów zwrócił się do rządu z zapytaniem, czy rzeczywiście w roku ubiegłym Anglia dostarczyła broń Rosji sowieckiej. Minister handlu Lister odpowiedział, że rzeczywiście w 1924 r. z Anglii wywieziono do Rosji sowieckiej 610 karabinów maszynowych z częściami zapasowymi i 1,600,000 kompletów ładunków do tych karabinów. Pozwolenie na wywóz broń zostało udzielone przez rząd Macdonalda i ministrowi nieznanie są motywy tego zarządzenia. W każdym razie obecny rząd nie zamierza wydawać tego rodzaju pozwoleń.

## Burzliwe posiedzenie Reichstagu

Berlin. W Reichstagu po oświadczeniu prezesa Reichstagu, że kanclerz Rzeszy jest zdania, iż dyskusja w sprawie polityki zagranicznej, zapowiedziana na poniedziałek lub wtorek przeszkodziłaby rokowaniom politycznym, przyszło do burzliwej wymiany zdań, podczas czego lewica protestowała w ostrych słowach przeciwko prowadzeniu polityki przy drzwiach zamkniętych, to znaczy — przeciwko wysłaniu odpowiedzi na notę francuską bez wysłuchania opinii parlamentu. Lewica zgłosiła wniosek, domagając się otwarcia dyskusji w poniedziałek, jednak wniosek ten upadł. Za wnioskiem głosowali socjaliści, demokraci, komuniści i nacjonalista. Centrum głosowało przeciw wnioskowi. Również nie przyjęto wniosku nacjonalistów, domagającego się wysłuchania opinii parlamentu przed wysłaniem odpowiedzi.

## Podpisanie protokołu w sprawie ulg celnych dla Czech

Praga. Jak wiadomo, wskutek podwyższenia polskiej taryfy celnej z dn. 20 maja br. podjęte zostały rokowania w Pradze, dotyczące uregulowania tej sprawy w związku z ostatnim zawarciem polsko-czeskosłowackiego traktatu handlowego.

W wyniku powyższych rokowań podpisany został wczoraj przez konsula generalnego Dunajskiego w imieniu rządu polskiego oraz ministra pełnomocnego Dworzaczka w imieniu pełnomocnika do wspomnianego traktatu.

Protokół ten przywraca moc obowiązującą postanowieniom polskiej taryfy celnej z okresu przed 20 kwietnia br. w odniesieniu do tych towarów czeskich, którym następnym traktat przyznał niższą i na które automatycznie rozciągająca została podwyżka z 20 maja.

Pozatem przynosi protokół nową zniżkę celną dla pewnych gatunków towarów, w odniesieniu do których nie obowiązują postanowienia traktatu. Towary zamówione w czasie od 1 marca do 19 maja zostaną opłone w wysoko-

# BOLESŁAW NOWICKI

Blagodajni pracownik i majster warsztatu mechanicznego fabr. „Czesłochowianka”  
Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 6-go lipca 1925 r. przeżywszy lat 53.  
Wyprowadzenie zwłok z domu fabrycznego Ost. Goz. Krakowska 5 do kościoła św. Rodziny nastąpi w środę, dnia 8 b.m. o godz. 8-jej rano skąd po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarz parafjalny na Kulach.  
Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebów w smutku  
RODZINA.

ści wówczas obowiązującej, jeżeli zostaną poprzednio zgłoszone w konsulacie generalnym w Pradze zapomocą odpowiednich konsygnacji oraz w oznaczonym terminie wywiezione.

## Nowe trzęsienie ziemi w Japonii.

London. Z Tokio donoszą, że w południowej Japonii odczuto gwałtowne trzęsienie ziemi. Szczegółów brak. Wiele domów zawaliło się w prowincji Sanin. Pierwsze trzęsienie ziemi nastąpiło w piątek rano, drugie zaś o godz. 4 ej m. 30.

# Niema wojny gospodarczej z Niemcami

## Tak oświadczył min. Skrzyński w Berlinie.

Berlin. Pod tytułem „Niema wojny gospodarczej z Polską” zamieszcza „Dyplomatyk” w dzienniku „Berliner Zeit” wywiad z ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim. Minister miał oświadczyć do słownie co następuje:

„Zupełnie niesłusznie mówi się o obecnych rokowaniach handlowych polsko-niemieckich, jako o wojnie gospodarczej. Jedyną dla ochrony polskiego bilansu handlowego, który jest od paru miesięcy pasywny i przez zakaz przywozu węgla polskiego do Niemiec jeszcze bardziej musiał ucierpieć, wydała Polska zarządzenie, zakazujące przywozu niektórych towarów niemieckich bez specjalnego pozwolenia.

**Krok ten jednak nie jest krokiem nieprzyjacielskim ze strony Rządu Polskiego,** nie dotyczy on bowiem artykułów technicznych, elektrotechnicznych i t. d., które stanowią główną pozycję wywozu niemieckiego do Polski.

Rząd polski proponuje, aby rząd niemiecki zgłosił się na wywóz — 350,000 ton węgla polskiego miesięcznie, co innymi słowy znaczy, że rząd polski pragnie uzyskać kartę wstępu na niemiecką giełdę węgla. Rząd polski życzy sobie w dalszym ciągu wywozu do Niemiec mięsa, bydła i świń, wreszcie — **Rząd Polski gotów jest przyznać Niemcom klauzulę największego uprzywilejowania.**

Przyznanie tej klauzuli ma bardzo daleko idącą doniosłość gospodarczą dla

# Marja Kosta

żona stolarza  
Opatrzona świętymi Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 6-go lipca 1925 r. przeżywszy lat 35.  
Wyprowadzenie zwłok ze szpitala przy ulicy Jasnej 15 do kościoła św. Rodziny nastąpi w środę, dn. 8 b.m. o godz. 8-jej i pół rano, skąd po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarz paraf. Kule.  
Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani  
Mąż i synowie.

Niemiec, jeśli się wada, że Niemcom w tym wypadku przypadłoby tak poważne korzyści, jakie Polska zagwarantowała w traktatach handlowych z Francją i Czechosłowacją.

## Na tej podstawie rokowania polsko-niemieckie toczą się obecnie dalej.

Dowiaduje się właśnie, że rząd niemiecki ma zamiar stosować daleko idące represje. Rozumie się samo przez się, że tego rodzaju rozporządzenie utrudni rokowania, które leżą w interesie obu stron. Mam nadzieję, że porozumienie zostanie jednak osiągnięte. Nie będzie o porozumieniu to trudno, jeżeli rząd niemiecki zbliży się do naszego stanowiska w sprawie węglowej i jeśli delegacja niemiecka będzie miała tę samą chęć do porozumienia co Polska.

Przedstawiciel „Berliner Zeit” zauważył, że napięcie stosunków polsko-niemieckich mogło wywrzeć przykre wrażenie w Ameryce, na co minister oświadczył, że rokowania w Berlinie będą prowadzone w dalszym ciągu i spodziewa się, że zawarcie układu prowizorycznego prawdopodobnie nastąpi. Rokowania nie są zerwane i należałoby w interesie obu państw dążyć do prowadzenia dalszych rokowań.

Przedstawiciel „Berliner Zeit” zauważył, w związku z tym wywiadem, że odniósł wrażenie, jakoby minister Skrzyński i poseł polski w Berlinie chcieli użyć swoich wpływów, w celu uniknięcia wojny gospodarczej.

krzykami Amundsena. W otwartym pozwoleniu udał się Amundsden do zamku na posłuchanie do króla, który mu wręczył złoty medal za usługi.

## Proces 77-miu szpiegów sowieckich

Ryga. W Dorpacie w tych dniach rozpocznie się proces 77 członków komunistycznej organizacji bojowej. Rząd sowiecki ma zamiar delegować z Moskwy obrońców adwokatów bolszewickich.

## Powitanie Amundsena w Oslo

Berlin. — Z Oslo donoszą: Przyjęcie, jakie stolica zgotowała Amundseniowi i jego towarzyszą, którzy tu wczoraj przybyli, miało charakter podniosłej uroczystości narodowej. Królowa pierwsza złożyła życzenia Amundseniowi, po czym przemówił Prezydent Stortingu, podnosząc za usługi śmiałego podróżnika. Nieprzebrane tłumy powitały o-

## Powstańcy białoruscy wykoilei wojskowy pociąg sowiecki

Wilno. Z Mińska donoszą: Na linii kolejowej Orsza-Mińsk został przez powstańców wykoileony pociąg, w którym jechała ekspedycja karna do Mińska, celem stłumienia powstania na Białorusi, 18 ludzi zostało zabitych, 47 rannych, w tem 16 ciężko.

Z Orszy i Mińska wysłano natychmiast oddziały karne, które otoczyły kilkanaście wsi i dokonały masowych aresztowań wśród ludności.

## Runął dom pieciopiętrowy.

Nowy Jork. Pieciopiętrowy budynek Klubu Picwicka w Bostonie zawalił się wczoraj po południu o godz. 4, w chwili gdy w ubikacji tego Klubu obchodzono rocznicę amerykańskiej niezależności. Dotychczas jest 40 zabitych a 160 rannych. Zawalenie się budynku nastąpiło z powodu podmulenia fundamentów domu.

## 12 trupów na dancingu.

Boston. Zawalita się tutaj sala dancinowa. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 12 trupów.

## Liga Narodów nauczyła Litwę szanować prawa mniejszości polskiej.

Wilno. Cała prasa kowieńska jest za niepokojoną niezadowoleniem Ligi Narodów z odpowiedzi rządu Litewskiego do Ligi na memoriał ludności polskiej i innych mniejszości narodowych.

Organ chrześcijańskiej demokracji — „Ritas”, który jest tu oficjalnym organem rządowym, zamieszcza artykuł znanego polityka litewskiego prof. Reinitza, w którym tenże stwierdza, że rządowi litewskiemu pozostaje obecnie jedynie zwrócić się z apelem do polaków, aby odwołali swoje zarządy do Ligi Narodów i pamiętali o tem, że lojalność jest pierwszym obowiązkiem obywateli w stosunku do państwa.

## Wielka akcja powodziowa na rzecz Polski w Cleveland

Cleveland. Tutejsza kolonia polska zorganizowała wielką akcję ratunkową na rzecz ofiar katastrofy powodzi w Polsce. Istnieje zamiar ofiarowania na ten cel jednodniowego zarobku. Suma w ten sposób uzyskana ma być oddana na ręce marszałka Piłsudskiego.

## MY U SIEBIE!

Przed dwoma dniami wracając z Warszawy do Czesłochowy pociągiem pospiesznym z biletem 3-ciej klasy, gdyż jako skromny proletariusz pracujący umysłowo przy podwyższonej opłacie kolejowej nie mogę się zdobyć na bilet drugiej klasy. Z pośród pasażerów 3-ciej klasy przeważała inteligencja pracująca umysłowo, spotkałem nawet znajomego inżyniera jadącego również 3-cią klasą przepelnioną pasażerami. Dla ciekawości zajrzałem do wagonu sypialnego, w którym jechali zaledwie dwaj panowie, rozparci wygodnie na miękkich fotelach z cygarami w ustach, sądząc z zewnętrznego wyglądu i opasłych postaci, grubych warg i nabrzmiałych twarzy, należeli do wzbogaconych dorobkiewiczów nie wątpliwie utuczonych na nieszczęsnymsperdku marki polskiej. W wagonie pierwszej klasy siedziała korpułentna przedstawicielka „mniejszości narodowej” z obrzyzwanymi brylantowymi biutonami w uszach w towarzystwie trzech młodych i przystojnych panien, ale już nie z „mniejszości narodowej”.

Podróżując parę lat po Europie i drugiej połkuili spotykałem tego rodzaju typy należące do kasty tak zwanych „Opiekunek” mających pieczę nad młodemi i przystojnymi dziewczętami wyjeżdżającymi odcywiście pod ich mozną opieką na zarobek „do wesolych domów” w Argentynie i Brazylii.

Powróciwszy na swoje miejsce klasy trzeciej, zastanawiałem się nad nowym rozporządzeniem naszego ministerstwa kolei, pragnącego widocznie odkryć drugą Amerykę.

Wiadomo chyba wszystkim, że w żadnym państwie ruch pasażerski dochodu kolei jest wyłącznie ruch towarowy, który u nas zniżył się do zera (jestem zbyt skromny abym powiedział do dwóch zer). Podwyższenie ta-

# Spółdzielczy Bank Ludowy

z nieograniczoną odpowiedzialnością  
w CZĘSTOCHOWIE.

Podaje do wiadomości swoich członków, że w myśl instrukcji Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie każdy członek naszego Banku obowiązany jest złożyć deklarację członkowską według nowego wzoru. W tym celu należy zgłosić się do biura Banku w terminie do dnia 14 (czternastego) sierpnia r.b. włącznie.

Termin ten jest ostateczny i nieodwołalny, należy więc go bezwzględnie dopilnować.

Niezastosowanie się do niniejszego wezwania pociągnie za sobą automatyczne wykreślenie z listy członków.

Dla uniknięcia natłoku w ostatnich dniach zaleca się we własnym interesie członków o wcześniejsze dopełnienie tej formalności.

Biurowe czynne jest od godz. 9 rano do 1 po południu.

ZARZĄD.

Częstochowa, dnia 6-go lipca 1925 r.

ryfy kolejowej, pasażerskiej i tak najdroższej u nas z całej Europy, nie może przynieść dochodu kolejnictwu, rze komy dochód przedstawiony w cyfrach przez ministra kolei, na jednym z posiedzeń sejmowych, nie chce powiedzieć w tej chwili, że jest fikcją, ale i nie może powiedzieć, że będzie istotnym dochodem, bo czyż pan minister jest jasnowidzącym, że przejedzie w pewnym okresie ilość pasażerów X, a nie Z, wszak już dziś widzimy z praktyki, że jadący pasażerowie dotychczas drugą klasą jeżdżą obecnie 3-cią, co wszak przynosi kolejnictwu straty a nie zyski. Aby wyrównać budżet kolejnictwa musi być wzmocniony kilkakrotnie ruch towarowy, ale nie przecież pustych wagonów, a na to żeby wagony przewożyły towary trzeba uruchomić nasz przemysł, zwiększyć wydajność i obniżyć kosztą wytwórczości towaru. Nasz polski Manchester, Łódź, leży prawie w gruzach, dziesiątki fabryk zlikwidowano, robotnik pracuje 2-3 dni w tygodniu, przemysłowiec uginą się pod brzemieniem podatków, bezrobotnym wypłaca się zasiłki za które wzamian nęć się nie otrzymuje, Zagłębie Dąbrowskie omal że nie oddycha ogniem wrzenia, w kraju rozszerza się cichy bolszewizm, widmo nędzy i bezrobocia rozpościera się na wszystkie warstwy pracujące. Zjada się pożyczki, Włoską, Amerykańską, szereg wewnętrznych; śrubuje się złotego na wżyny, a w kraju niedrza; ale za to wysła się śpiewaków dla propagandy do Holandji i wynajmuje się im fraki i łoży się na ich wyjazd, a są i tacy, co nawet podwójnie wyjadą, to znaczy, że Min. Spraw Zagr. rzącałto wo asygnuje na koszty wyjazdu, a jednostki lub jednostka wyrobi sobie prócz tego cichutką delegację z innego Ministerstwa np. i za taką pracę wpadnie kilkadziesiąt dolarów do kieszeni i wyjazd bezpłatny, bodaj to protekcja a są nawet i tacy na wysokich stanowiskach co na inspekcję wyjeżdżają z raketami do tenisa, lecz o tempoznie napiszemy, jako sprawozdanie inspekcji raketowej dł Paryża.

Ciekawym natomiast jest, o czym nasi śpiewacy będą śpiewać w Holandji? Chyba o niedoli i przynębieniu Polaka. Trudno jest jednak śpiewem słowka nakarmić się.

NW—skj.

# KRONIKA.

**Posiedzenie org. Komitatu lokalnego pomocy dla powożian.** Dziś, w środę o godz. 7-ej wiecz. odebędzie się w Magistracie (okój Nr. 15) posiedzenie organizacyjne Komitatu lokalnego pomocy dla powożian.

**Instruktorzy Straży Pożarnych w pow. Częstochowskim.** Celem roztoczenia należytego nadzoru nad Strażami Pożarnymi w tut. powiecie Zarząd Okręgu na posiedzeniach swych podzielił powiat na rejony i do każdego rejonu zamianował Honorowego Instruktora, obowiązkami którego jest lustrowanie Straży, dawanie wskazówek, pobudzanie do pracy i t. p.

Na rejon Dzbów—Konopiska — gm. Węglowice i gm. Panki zamianowano — p. K. Piątkowskiego z Blachowni, na rejon Krzepice—Przystajni—Lipie — p. F. Kulejowskiego z Krzepic, na rejon Przyrów—Janów—p. Wieczorka z Przyrowa, na rejon Kamienica — p. J. Serednickiego, na rejon gm. Opatów — p. S. Tyma ze Zwierzycia, na rejon Popów — p. S. Pietrzaka z Kłobucka, na rejon Reżyny — Mykanów — p. J. Lewandowskiego.

**Marsz 20 km. ze strzelaniem.** Dziś, w środę odebędzie się w Częstochowie zawody w marszu 20 km.

**W niedzielę, dnia 12 lipca 1925 r. odebędzie się w lasku Brzezinkim, staraniem Korp. Podof. 7 pap. Początek o g. 14**  
**WIELKI FESTYN**  
 Na program złożą się: loteria fantowa, koło szczęścia, koło szczęścia, wycieczki w workach, strzelnica. Wielkie niespodzianki dla pań i panów schronisko od deszczu na wypadek niepogody  
**W CZASIE ZABAWY PRZYGRYWAĆ BĘDZIE ORKIESTRA WLAŚNA.**  
 Wejście 50 gr., dla żołnierzy i młodzieży szkolnej 25 gr.  
**CZYBY DOCHÓD Z FESTYNU NA CELE OŚWIAT.-KULT.**

# OGŁOSZENIE.

**Wzywa się wszystkich mężczyzn rocz. 1900 i 1899, urodzonych na terenie Górnego Śląska, którzy w roku ubiegłym stawali do zebrań kontrolnych, ażeby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9.VII. r. b. zgłosili się wraz z dokumentami wojskowemi do Biura Rejestracji Wojskowej, ul. Dąbrowskiego Nr. 10, pokój 8, w godzinach od 8-ej rano do 1-ej po południu.**

## Magistrat.

ze strzelaniem na 200 mtr. o mistrzostwo D. O. K. IV. Start i meta w koszarach Zawady, gruzyny startować będą w odstępie 5 minut.  
 Początek o godz. 7-ej rano, przybycie pierwszej drużyny spodziewane o g. 9-ej. Wejście bezpłatne.

### Z TEATRU

**Z pierwszego występu Operetki warszawskiej**  
 W ub. poniedziałek w sali teatru „Nowości“ odbył się pierwszy występ zespołu warszawskiej operetki pod reżyserją p. A. Kaczorowskiego.

Wystawiona po raz pierwszy w Częstochowie jedna z najnowszych operetek Hugona Hirscha „Szalona Lola“ osnuta jest na tle odwiecznego antagonizmu zięcia i teściowej, temat stary jak świat, ale w myśl sentencji „nil novi sub sole“ i w tej najnowszej operetce trudno się doszukać nowych oryginalnych pomysłów. Wykonanie operetki było naogół wdzięczne. Zgrany zespół grał bez suflera, przeło akcja szła składnie, w pierwszym akcie może nieco za pospieszenie, w tempie, że tak powiem, samolotem (20 słów wyzrucanych na sekundę), przyczem obroty języka teściowej czyniły wrażenie dudniącego warkotu śmigła aeroplanowej. W akcie drugim, najzabawniejszym, odzyskanu należyty umiar, a primadonna Orszańska pozyskała swobodę i sceniczną werwę. Pan Kaczorowski od początku do końca był jednako arcykomiczny. P. Halmirski rozbroiła publiczność swą melodyjną piosenką i kunsztownym gwizdem tak tkliwym i zachwycającym, jak gdyby wyreżyserowanym przez majowego kapelmistrza—słowika.

Wdzięcznie wywołują się z zadania p. Pyszynska w roli żony rozbrykanego Hugona.  
 Teść Doranald (p. Jan Bajer) bajecznie miły safanduta, wyrozumiały dla zięcia a podstępny dyplomata wobec żony, w całości godny pożałowania, model niedorozwiniętego umysłowo kretyna.

O teściowej — lepiej nie wspominać najgorza bowiem krytyka nie zmieni jej usposobienia, p. Broniczowa jednak mitygowała się wobec publiczności i familijne perory wygłaszała powściągliwie, chwilałami nawet z akcentami macierzyńskiego uczucia bolejącej Nio-by, której niewiadomo dlaczego kazano grać rolę teściowej. Pomniejsze role wykonali udatnie pp. Jankowskie, Remin, Rzyżewski i jinni.

W akcie drugim wybornie odtąńczyła najnowsze „Shimmy“ znakomita para baletowa pp. Piotrowski i Zukowska, nagrodzona huraganem oklasków.

Całość przedstawienia wypadła sympatycznie, rokując zgranemu zespołowi kompletne powodzenie i na trzynastępnie wieczory.

W wtorek powtórzona będzie „Szalona Lola“ z gościnnym występem p. Łaskowskiego, artysty operetki krakowskiej w roli Hugona Bendlera. W środę i czwartek zaś „Clo-clo“ najnowsza operetka Lehara.

**Z zawodów o mistrzostwo 27 p. p.** W ub. niedzielę na boisku przy koszarach Zawady odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo 27 p.p. Wyniki zawodów są następujące:

Bieg 100 mtr.: 1) sierż. Nosek 11 i dwie piąte sek., 2) st. szer. Pabich, 3) sierż. Muszyński; bieg 110 mtr. z płotkami: 1) sierż. Muszyński 18 i trzy piąte sek., 2) plut. Ziara, 3) plut. Malec; bieg 400 metr.: 1) plut. Panasiuk 1 min. 2 sek., 2) plut. Malec, 3) szer. Praga; bieg 800 metr.: 1) szer. Pawelak 2 m.

27 sek., 2) szer. Hajzyk, 3) kapr. Nowacki; bieg 1500 mtr.: 1) szer. Pawelak 4 m. 55 sek., 2) st. szer. Gebuś, 3) szer. Nowak; bieg 4000 mtr. na przelaj: 1) szer. Hajzyk 12 m. 50 sek., 2) szer. Gorzelak, 3) szer. Gasiak; rzut kulą: 1) st. szer. Pabich 9 mtr. 6 cm., 2) plut. Panasiuk 8 mtr. 90 cm., 3) szer. Nycz 8 mtr. 65 cm.; rzut dyskiem: 1) sierż. Nosek 29 mtr. 10 cm., 2) st. szer. Pabich 24 mtr. 55 cm., 3) sierż. Muszyński 24 mtr. 32 cm.; rzut granatami: 1) szer. Pęczek 62.26 cm., 2) szer. Stepien 61.95 cm., 3) szer. Caban 57.29 cm.; rzut oszczepem: 1) sierż. Nosek 37.25 cm., 2) kapr. Majchrzak 33 metr., 3) plut. Panasiuk 32.10 cm.; skok wwyż: 1) sierż. Muszyński 147 cm., 2) plut. Panasiuk 142 cm., 3) plut. Ziara 142 cm.; skok w dal: 1) sierż. Nosek 5.83 cm., 2) sierż. Muszyński 5.10 cm., 3) plut. Ziara 5.05 cm.; walka na bagnety: 1) plut. Ziara 12 punkt., 2) plut. Panasiuk 8 pkt., 3) plut. Raniewicz 7 pkt.; bieg szturmowy: zwyciężył zespół 3 K. C.K.M. w składzie—sierż. Kudła, plut. Malec, kapr. Nowacki, st. szer. Zelkiewicz w czasie 2 m. 9 sek.

Na zakończenie odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy KOS. „Victoria“ a WKS. 27 p.p., który zwyciężył „Victorię“ w stosunku 0:2.

### - Ze sportu

W ub. niedzielę odbyły się zawody piłki nożnej między drużynami 7 p.a.p. a CKS., które ze względu na nieudolność sędziego do końca doprowadzone nie zostały. Gra zaczęła z miejsca ostro, obfituje w wiele ładnych momentów, toczy się przeważnie pod bramką artylerzystów, którzy niezmordowanie obronie p. Habsgera i Sintera do strzału przeciwnikowi dojść nie dają. Atak 7 p.a.p. zwinniejszy przebija się coraz częściej i użyskuje pierwszą bramkę strażcem p. Ciosa, drugą p. Dobosa. Wynik do połowy 2:0 na korzyść artylerzystów. Po przerwie gra owarła/ W 12 minutce rewanżuje się CKS. bramką p. Gajosa z podania Donajskiego. Niedługo potem sędzia dyktuje niesłusznie karnego przeciw 7 pap., którego w bramkę zamienia p. Stola. Gra z obu stron prowadzona dzentelmeńsko. Przy wyniku 2:2 schodzą artylerzyści z boiska, nie mogąc się zgodzić na niczem nie wytłomaczone i wbrew przepisom piłki nożnej i sędziowania postępowanie sędziego p. Wilhelma Szwajcera ze Sosnowca w stosunku do kapitana drużyny 7 pap. Czas najwyższy, by władze piłkarskie, przysyłając sędziów na zawody, baczły bardziej na zdolności i fakt aniżeli na posiadany dyplom, gdyż podobni sędziowie przysparzają miast pożytku szkodę dla piłki. Sprawa tych ostatnich zawodów powinna się odbyć jednak o władze piłkarskie w kraju.

### Krwawa walka żandarma z bandytą

Od dłuższego czasu postrachem okolicy miasta Piotrkowa była osoba bandyty Maryniaka, dezertera wojsk polskich, za którym porożysłano we wszystkich kierunkach Polski listy gończe.  
 Maryniak ma za sobą bujną przeszłość bandycką, gdyż rabunki, grabież, terory, stosowane na napadanych były na porządku dziennym.  
 Na zasadzie konfidencjonalnych danych, st. żandarm post. piotrkowskiego — Wiktor Szmalec dowiedział się o kryjówce groźnego bandyty i postanowił przyszedzować go.  
 W tym celu udał się do gminy Łęczno, gdzie dostał się do mieszkanca; przyjaciółki Maryniaka, który na widok żandarma rzucił się na niego, usiłując

wyrwać karabin, przylem chwytając go za gardło. Sytuacja dla żandarmów stała się bardzo groźną, gdyż w pomocy Maryniakowi z podniesioną siekierą rzuciła się przyjaciółka jego.

Po długich usiłowaniach zdołał Szmalec opanować sytuację, a w odpowiedniej chwili dał strzał, kładąc bandyte trupem na miejscu.

Wytworzyło się zamieszanie i przyjaciółka bandyty znikła bez śladu. Na miejsce przybyły władze sądowo-prokuratorskie, oraz dowódca plutonu żandarmerji Częstochowa, kap. Czarniecki i wszczęto energiczne poszukiwania za zbiegłą.

W mieszkaniu bandyty znaleziono rewolwer i większą ilość zapasu amunicji, przyczem dalsze śledztwo powierzone zostało żandarmerji łódzkiej.

## ZE SWIATA.

(-) **Rozwód z powodu fryzury.** Pewien kupiec w Koszycach wdrożył proces rozwodowy z tego powodu, że żona jego, bawiąc na wypoczynku w Tatrach, kazała tam sobie zrobić paziowską fryzurę bez jego pozwolenia. Kupiec ten w swej skardce rozwodowej oświadczył, że ożenił się z kobietą nie mającą paziowskiej fryzury, nie chce więc żyć nadal z kobietą, mającą „okaleczoną, podgoloną głowę“. Wyrok w tej sprawie jeszcze nie zapadł.

(-) **Tajemnicze morderstwo w hotelu.** W jednym z większych hoteli w Streatham w Londynie, od sierpnia ub. r. jeden z apartamentów zajmował małżeństwo Carly oraz znajomych, Gordon Dryden. Cała trójka żyła ze sobą w najlepszej zgodzie i nigdy nie było między nimi nieporozumień. — Małżonkowie Carly byli właścicielami hotelu, a Dryden, jak sądzono, był ich współnikiem, uważano go też za młodszego brata Carly'ego.

Onegdaj rano o godz. 8-ej, gdy wbrew zwyczajowi nikt z trójki nie wyszedł z zajmowanego przez nich apartamentu, to na jednego ze służby udało się tam i ku nieopisanemu swemu przerażeniu stwierdziła, że oboje małżonkowie stali się ofiarą morderstwa. Carly leżał w łóżku w białczynie, z rozbitą głową, a obok niego dogorywała jego żona również ze straszłą raną na głowie. Oprócz tego cały pokój napełniony był gazem, który uchodził z odkręconych kurków. Drydena na razie nie można było odszukać. Znalaziono go dopiero po pewnym czasie, powieszono go na sznurze u belki w stajni.

Policja łamie sobie głowę nad motywami, które skłoniły Drydena do tego okropnego czynu. Nie jest wykluczone, że uległ on chwilowemu obłądowi, spowodowanemu niezwykłym upałem.

Komitat zabawy niniejszem ogłasza, że zabawa mająca się odbyć dnia 5 lipca r. b. w miejscowości „Pod Kapliczką“ w leśnictwie Bartkowska z powodu niepogody została odłożona na następną niedzielę t. j. na 12 lipca r. b.

W razie deszczu zabawa nie odbędzie się.

# ROWERY

## „WANDERER“

LEKKIE I MOCNE

Przez Inż. F. DAWIDOWICZA Aleja No 31.

LICZNE ZAŚWIADCZENIA I PODZIĘKOWANIA SA NAJLEPSZYM DOWODEM, ŻE

### „ORWIN“

TEPI NAJKRUCIEJNIEJ

## MYSZY I SZCZURY

ZADAĆ WSZEDZIE



11). **ELEONORA GLYN.**  
**Pod wrażeniem Sfinksa**  
 Tłumaczenie z angielskiego Hajoja.  
 — Wiesz, o jednym z takich mistycznych, dziwnych Szatanów, którzy schodzą na ziemię, jak w tej pięknej książce Marji Corelli. Pomiejąsz Tamara, z którego się tak śmiałaś, czytając.  
 — Mówisz zapewne o „Demonie” Lermontowa, Ewelino — rzekła Tamara. Przyjaciółka mojej matki przetłumaczyła ten poemat i znam go od dziecka. Musi być precydujny w oryginalnym — dodała podnosząc oczy na księcia.  
 W jednej chwili twarz jego spoważniała.  
 — Pani znasz ten utwór naszego wielkiego poety? — rzekł. — Ktoby był przypuszczł.  
 Tamara rozniewała się znowu. Było to zawsze coś drażniącego w jego uwagach, tem bardziej, iż wyczuwała doskonale ich ukrytą, subtelną ironię.  
 — Noszę imię bohaterki poematu — rzekła poważnie, ale w oczach jej mignął wyzywający wyraz.  
 — Tamara! — rzekł Książę. — Ha! może i pani jakiś demon zajdzie drogę, ale pani ulekniesz się, będziesz się modlić, jeść cukierki i nie będziesz go słuchać.  
 — To będzie zależało od demona — rzekła Tamara.  
 — Qui vivra verra! — rzekł książę

i odrzuciwszy w tył głowę, zaśmiał się do własnych myśli, zupełnie w ten sam sposób, jak kiedy dwie kozy body się na drodze drogi.  
 Tamara spłonega rumieńcem gniewu, lecz milczała.  
 Pan Strong ustąpił fotela Ewelinie, i zajął swoje miejsce, a książę usiadł obok Tamary, która znowu wzięła książkę.  
 — Nie, nie czytaj pani — rzekł książę. — Gdy rozmawiamy, zaraz się gniewasz, i wtedy czerwienisz się, a ja to lubię.  
 Rozdrażnienie Tamary dosięgło szczytu, ale milczała w dalszym ciągu, tylko jej lewe uszko od strony księcia spłonegło szkarlatem.  
 — Kiedyś przyjedziesz pani do Rosji — rzekł jej towarzyszy — a wtedy natychyś się awanturować.  
 — Nie mam najmniejszej po temu chęci — odrzekła Tamara, kłamiąc otwarcie, bo zawsze miała ogromną ochotę na tę podróż, i jej matka chrześcijańska, z którą stale utrzymywała listowne stosunki, zapraszała ją często, ale jechać do Rosji... w Underwoodzie znać było to samo, co wybierać się na księżyc.  
 — Może panią zamrozi, albo spali, kto to wie ciągnął dalej książę. — Mam tam bardzo serdeczną przyjaciółkę, siwowłosą z myśką na policzku, kobietę bardzo rozumną. Ta by panią wykaształcała.  
 Tamara uznała, że będzie lepiej nie pokazywać mu, jak bardzo ją drażni

i rzekła żartobliwie:  
 — Tak; skończyłam dopiero szesnaście lat, jestem dotąd na pensji; więc nauka życia bardzo by mi się przydała.  
 Odwrócił się do niej i uśmiechnął.  
 — Na niewiele więcej wyglądasz pani. Dwadzieścia lat najwyżej... i nigdy dotąd nie upieczesz!  
 Namietny, dziki blask mignął w jego przepysznych oczach; poczem zniżonym zlekka drżącym głosem powtórzył — Nigdy — dotąd — naprawdę nie... upieczesz!  
 — Ewelinko! — rzekła Tamara, jak mogła najspokojniej, — o której godzinie wysiadamy jutro w Brindisi? Ach! pomyśleć, że w czwartek wieczorem będziemy już w domu!  
 Ten dom wydał jej się w tej chwili takim portem bezpieczeństwa!  
 Książę nie zjawił się na lunch. Doniesiono mu, że jego arabszyk niedomaga i poszedł do niego natychmiast z twarzą tak zatroskaną, jak gdyby chodziło o kogoś najbliższego jego sercu.  
 Tamara była wesółą i ożywioną i rozprawiła ze Stefanem Strongiem kapitanem z taką werwą, że obaj byli nią zachwyceni.  
 W parę godzin potem książę Miłowski powrócił na pokład.  
 — Już mu dobrze — rzekł, zgóry pewien, że będzie to pożądana nowina dla jego słuchaczy. — To ci glupcy mu zaskodzili! Ale też dostali za swoje! Tu zwrócił się do Stefana Stronga: — Jest tam pod pokładem aleksan-

dryjska banda cyganów. Kazaleim, aby nam zaśpiewali wieczorem, skoro pani by sobie życzyła — i zwrócił się do Eweliny z miną najoddańszego niewolnika.  
 — Zwykła gromada lachmaniarzy; ale jedna z cyganek ma trochę głosu, a druga wcale nieszeptna. W każdym razie trzeba jakoś uzczyć ten ostatni wspólny wieczór.  
 Podczas obiadu książę był poprostu zachwycający. Zamienił się na miejsce ze Stefanem Strongiem, żeby młodzieńdzieć przy pani Hardcastle, ku wielkiej jej zadowoleniu.  
 — Czarujący młodzieniec — szepnęła Tamara, gdy po obiedzie znalazły się na chwilę w kajucie. — Myślę tylko, że Henrykowi nie podobałoby się to jego nadszkakiwanie mnie. Jak sądziśz Kochanie?  
 — Z pewnością, że byłby szalenie zazdrosnym; więc bądź ostrożna, Ewelinko, odrzekła Tamara i pani Hardcastle rozkosznie podniecona obawą o swoją zagrożoną cnotę podążyła przedem do salonu.  
 Ach! pocóż wogóle tam poszły. Tamara nie mogła sobie tego darować, ilekroć pomyślała później o tym okropnym finale tak przyjemnie zapowiadającego się wieczoru.  
 Chwilami wmawiała w siebie, że książę wypił za dużo szampana przy obiedzie i że na skutek tego zachowywał się potem tak skandalicznie; ale nie; nie był pijany. Więc, co to było?  
 (d. c. n.)

**Teatr „ODEON”** || **Uwaga!** we wtorek 7 Lipca 1925 roku po raz ostatni!

**Dzisiaj pokazany będzie po raz ostatni! — Ołbrzymi! Podwójny! Trzygodzinny program!**

**RASPUTIN** Wstrąsający dramąt z dziejów największego demona Rosji carskiej w 6-ciu aktach. Przerobiony dla kinematografu według pamiętników frejliny dworu rosyjskiego Hrabiny P.

**Dzisiaj! JÓZEF WĘGRZYN Dzisiaj! we wtorek 7 lipca wystąpi po raz ostatni w Kinie „ODEON” w Polskim, monumentalnym Filmie**

**„OD KOBIETY DO KOBIETY”**  
 Dramat życiowy w 6-ciu wielkich aktach.

— **Uwaga!** Z powodu ołbrzymiego, podwójnego programu tylko 2-wa seanse, początek 1-go o godzinie 5 i pół, drugiego o godzinie 9-jej wieczorem —  
 Szczegóły w sliżkach i programach. — Ceny miejsc popularne Krzesło tylko 1 złoty (łącznie z podatkiem.)

**Kino-Teatr „NOWY”**  
 Od niedzieli dn. 5 do środy dn. 8 lipca 1925 r. (włącznie).  
 Ceny miejsc popularne: krzesło 1 złoty. Początek seansów jak zwykle, ostatni o godz. 10-jej

**„PIEŚŃ MIŁOŚCI”** Wielki dramat arabski w 8-ju aktach

Najnowszy obraz wschodni produkcji b.r. W roli zachwycającej „Róży Wschodu” uroczą gwiazdą ekranu **NORMA TALMADGE**. W pozostał. rolach znak. Arthur Carewe, J. Schildkrant i in. Upajający czar egzotycznego wschodu. Dzieje szczytnej niemości, oraz walki dwóch wiecznie zmagających się ras. Silna treść i zawrotne szybka akcja dramatyczna.

**Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.**

**Nowe dyskursy lekarzy chorób akuseryjnych.**  
 7-go lipca r. b.  
**Dr. Grawald** Kościuski 17.  
 8-go lipca r. b.  
**Dr. Kędzierski** ul. Piłsudskiego 5  
**Nowe dyskursy lekarzy chorób wewnętrznych.**  
 7-go lipca r. b.  
**Dr. Szwedowski** ul. Kościuski 62.  
 8-go lipca r. b.  
**Dr. Rousseau** Szpital Wojskowy.

**Zakład Artystyczny „Stella”** II-ga Aleja № 33. (naprzeciw poczty)

**Hallo! NA RATY NIEBYWAŁA OKAZJA Hallo!**

Chcąc uławić wszystkim obozobleniu mieszkać **PORTRETAMI** swoich najbliższych zaprowadziliśmy specjalny dział portretów artystycznych i takowe dajemy na spłaty. Portrety wykonywane z najmniejszych fotografii i Pracownia Portretów Artystycznych prowadzona jest przez najlepszych artystów i fachowców jak krajowe, tak i specjalistów zagranicznych. Portrety wykonywane z każdej nadesłanej fotografii z gwarancją za identyczność podobizni i artystyczne wykonanie, niezależnie od wyżej wymienionych zakład wykonywa wszystkie nowoczesne zdjęcia jakie tylko wchodzi w zakres sztuki fotograficznej, jako to: fotografie barwne, gumowe, platynowe, sepiowe, szkice, a także fotografie na porcelanie do pomników.

**UWAGA:** Prosimy nie porównywać naszych prawdziwie artystycznych portretów z portretami rozpowszechnianymi przez licznych wędrownych agentów ponieważ wszelką odpowiedzialność za wykonanie bierze na siebie Znany Nowoczesny Zakład Artystyczny Fotograficzny pod firmą „Stella” II-ga Aleja № 33 (naprzeciw poczty)

**Zamiejscowym Klientom na żądanie wysyłamy cennik.**

**Profesor** matematyki przyspasia do maturoy oraz do wszystkich klas szkół średnich z matematycznych przedmiotów i lacyi Kosciuszki 33 m 6, 11 piętro

**agneta** legitymacja Kasy Chorych Janiny Dwidowskiej 10 9017

**„Szwajcarskie gorzkie ziolo”** (z Kogatkami) znakomicie uławiają funkcje organów trawienia Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składki.

**Zgubiono** kwit lombardu № 3314 wyd. na imię Wacław Nowak

**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem dla inteligentnego pana do wynajęcia ul. Jasna 21 m. 10

**Znalezione** książkę kasy Chorych № 35846 wyd. na imię Szwarc Jan odebrać można za zwrottem kosztów ogłoszenia w Adm. Gońca.

**Zgubiono** książkę Pow. Kasy Chorych № 46915 wyd. na imię Kosarga Anna

**Hemoroidy** Czołki hemoroidalne A. Gaseckiego znane dawniej pod nazwą

**„Varicol”** usuwają ból, pieczenie, krwawienia, swędzenia, zanieczyszczają guzy (zylaki) Zjadac w aptekach.

**Czy chcesz być piękna?**

pozbyć się PIEGÓW, wargów, opalenizny i ZMARSZCZEK na twarzy? więc używaj Kremu Metamorfoza „Piegi” D-ra St. Martin w Paryżu. Skutki wprost niedoścign. Ządać w składkach aptecznych, perfumerjach i aptekach.

**ZAMIAST TRANU** UŻYWA SIĘ **STROP JOBÓ - TANNINOWY z FOSFOREM „ORBIS”** (Str. Jedo-tannicus ZAMIENIA TRAN PRZETLENINY SHARU, CIEKTY PRZETLENIA DZIE CI. Wyrób T-wa dla Przem. i Handl. aptecz. „ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

**Maszyny do pisania WAGA**

**„ORGA”** do 1200 kg. z przesuwany ciężarkiem i aparatem do wybijania

**„Remington Ideal”** okazynie do sprzedania

u Inż. F. Dawidowicza

ALEJA 31. — TELEF. 54.

**CZYTELNIA** „Dzielnicy Nowoczesnych” III Aleja 62 onlatu miesięczna 1 zł. otwarte od 2-7.

**Do sprzedania** warsz dom z ogrodem oraz 3 morgi pola na Linifcu № 8 Józef Koper

**Zyło** sprzedam nadgodnych warunkach 10 morgów na pnju Wiad. ul. Mo kva 14 lewy róg oficyny

**Zgubiono** nowe filcowe kapelusze Kościuski 23 m. 11

**Nadeszły** nowe filcowe kapelusze Kościuski 23 m. 11

**Damski** fryzjer specjalista przyjmie uczennice II Aleja 30 „Uniwersal”

**Agentów** do zbierania zamówień na portrety posiadać Zakład Artystyczny-Fotograficzny „Stella” II Aleja 33 (naprzeciw poczty)

**Która** z samotnych pań lub wdów odnajmie pokój kawalerny na poważnym stanowisku. Of do Administracji Gońca dla Jotera”

**PAKI SKRZYNIĘ Walcówka**  
 do sprzedania  
**Wiad. Adm. „GOŃCA”**  
 III-cia ALEJA Nr. 52